

Veto!

9 grudnia 2021

Jestem człowiekiem dorosłym, dość wykształconym, dość zaradnym, dość inteligentnym. Jestem kobietą, matką, od 20 lat trzymam budżet domowy i nie mam długów. Czyli radzę sobie lepiej niż Ministerstwo Finansów.

I ja i syn, i kot, i roślinki – żyjemy, nie chorujemy. Czyli radzimy sobie lepiej niż ci zdani na Ministerstwo Zdrowia.

Dużo czytam, piszę, oglądam i rozwijam się, a czasem przekazuję innym trochę moich rozmyślań i spostrzeżeń. Uczę młodzież zaufania do siebie, kreatywności i spoglądania na świat z coraz to innej perspektywy. W przeciwieństwie do jedynie słusznej linii ustalonej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Potrafię więc zadbać o siebie i swój świat.

I teraz ja – człowiek dorosły i odpowiedzialny za siebie – jestem zakładnikiem jakichś oszołomów z Sejmu, zachłyśniętych namiastką władzy i pompujących swoje nienażarte ego. Bo oni wiedzą lepiej.

Ale ja nikogo nie delegowałam do zarządzania moim życiem.

Nie obchodzi mnie, co panie i panowie z Wiejskiej czy z Brukseli sądzą na różne tematy. To jest wyłącznie ich sprawa. Czują się lepsi, bo rzekomo zostali wybrani. Guzik prawda – nikt ich nie wybierał. Sami poszli po laury, po blask, po władzę nad drugim człowiekiem.

Ja nikomu nie dawałam mandatu do decydowania o moich sprawach: ani politykom, ani lekarzom, ani pracodawcom, nauczycielom, mediom, policjantom, rodzicom, dzieciom, kolegom, znajomym... Nikomu.

Moje życie, moje zdrowie, mój umysł, moja świadomość.

Autorstwo: Gochaha

Źródło: WolneMedia.net